

## Katarzyna Bałżewska: Mann na liście Billboardu

„Rozczarowanie” i „Is That All There Is?” można zasadniczo traktować jako dzieła bliźniacze. Żeński punkt widzenia u Leibera i Stollera dopełnia męską perspektywę wyłaniającą się z tekstu Manna, dzięki czemu możliwe staje się dostrzeżenie uniwersalności uczucia rozczarowania. Nie powinno zawężyć się go do konkretnej epoki czy nurtu filozoficznego, bowiem jest to doświadczenie na wskroś ludzkie – pisze Katarzyna Bałżewska w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Tomasz Mann i dzieje niemieckiej duszy”.

Jerry Leiber i Mike Stoller to uznany producencki tandem, którego nikomu nie trzeba przedstawiać. Autorów nieśmiertelnych hitów takich jak *Hound Dog*, *King Creole*, *Jailhouse Rock* czy *Stand by me* (tu do spółki z Benem E. Kingiem) zalicza się bowiem do grona najbardziej wpływowych songwriterów w historii muzyki pop. Byli oni *spiritus movens* amerykańskiej sceny rock, blues oraz R’n’B przełomu lat 50. i 60., o czym świadczą nie tylko dziesiątki utworów, które wyszły w tym czasie spod ich pióra, ale również imponujący indeks nazwisk wykonawców sięgających po napisane przez nich piosenki[1]. Cieszą się one zresztą niesłabnącą popularnością także i dzisiaj.

**Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.**

**Prosimy, kliknij tutaj i przekaż darowiznę w dowolnej wysokości.**

W muzycznym portfolio amerykańskiego super-duetu znajduje się jedna wyjątkowa pozycja, której ojcem chrzestnym (o ile możemy się tak wyrazić) jest Tomasz Mann. Mowa o *Is That All There Is?* – intrygującym nagraniu z 1968 roku, pozbawionym rockandrollowej zadzierzystości, którego melodia „zaprawiona kroplą ironicznej goryczy niemieckiego kabaretu”, w zamyśle autorów miała „uchwycić ducha twórczości Kurta Weila i Bertolta Brechta”[2]. Stoller określał ten utwór mianem „traktatu egzystencjalnego”[3], Leiber pisał o nim natomiast jako o „dziwnej małej piosence z olbrzymim potencjałem”[4]. Tekst do *Is That All There Is?* narodził się w dość ciekawych okolicznościach. Przypomnijmy, że koniec dekady lat 60. stanowił nie tylko przypieczętowanie kolejnego etapu rewolucji w sferze obyczajowej, lecz także zwiastował kres pewnej epoki muzycznej. Z pomocą w poszukiwaniu nowych artystycznych rozwiązań Jerry’emu Leiberowi przyszła wówczas jego żona, Gabrielle Rodgers, aktorka znana z filmu *Śmiertelny pocałunek* (1955), a prywatnie córka słynnego marszanda Saemy’ego Rosenberga oraz dalsza prawnuczka niemieckiego filozofa – Edmunda Husserla. Jej rodzicom udało się wyjechać z III Rzeszy i osiąść w Nowym Jorku jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. To ona otworzyła przed Leiberem drzwi do świata, który dotąd pozostawał dla niego obcy – był to świat muzeów, galerii sztuki a nade wszystko wielkiej literatury:

Wraz z biegiem czasu gdy malało moje zainteresowanie muzycznym brzmieniem spod znaku pop, sięgnąłem po pisarzy, których nigdy wcześniej nie czytałem. Tomasz Mann był jednym z nich. Gaby [wspomniana żona Leibera, przyp. KB] zapoznała mnie z jego dziełami i poleciła w szczególności jedną nowelę:

*Rozczarowanie*. Ta historia zafascynowała mnie i jednocześnie zmotywowała do tego, by zgłębić istotę egzystencjalnej próżni drzemącej w ludzkim wnętrzu.[5]

Lektura mało znanej noweli Manna z 1896 roku bezpośrednio zainspirowała Leibera do napisania *Is That All There Is?*. W warstwie lirycznej piosenka ta stanowi skondensowaną parafrazę mannowskiej miniatury znanej polskiemu czytelnikowi jako *Rozczarowanie* (w oryginale *Enttäuschung*[6]). Leiber czytał ją najprawdopodobniej w przekładzie H. T. Lowe Porter, gdyż tytuł utworu jego autorstwa[7] (a zarazem i zdanie powracające w refrenie), został zaczerpnięty wprost z angielskiego tłumaczenia dzieła Manna, w którym wspomniana fraza powraca parokrotnie w różnych wariantach. Zarówno kompozycja, jak i sam tekst *Is That All There Is?* pod wieloma względami różnią się od wcześniejszych dokonań muzycznej spółki Leiber & Stoller. Uwagę zwraca tu nie tylko niekomercyjny przekaz, lecz także anty-radiowy format. Droga do sukcesu piosenki nie była również łatwa. Pierwsze problemy pojawiły się już w momencie wyboru artystki, której talent mógłby udźwignąć tak niezwykłą rzecz. Marlene Dietrich odmówiła Leiberowi osobiście tłumacząc, że piosenka ta w istocie „jest nią, a nie tym co ona robi”[8]. Manager Barbary Streisand nawet nie oddzwonił, ku późniejszemu zmartwieniu swojej protegowanej. Ostatecznie demo przesłano Peggy Lee, gwiazdzie znanej szerszemu gronu odbiorców z „kanonicznej” interpretacji *Fever*. Jej odpowiedź mówiła sama za siebie: „zabiję was, jeżeli oddacie to komuś innemu. To moja piosenka. To opowieść o moim życiu”[9]. Jedenaste miejsce w zestawieniu Billboardu, a następnie nagroda Grammy w kategorii Best Female Pop Vocal Performance dowiodły, iż *Is That All There Is?* było w gruncie rzeczy nie tylko „opowieścią” o życiu Lee, ale także tysięcy słuchaczy uwiedzionych jej hipnotyzującym wykonaniem.

Is That All There Is ? / Peggy Lee



Przyjrzyjmy się zatem bliżej dziełu Manna i jego transpozycji w amerykańską „wersję” z list przebojów. Niemiecki pisarz głównym bohaterem *Rozczarowania* uczynił ekscentrycznego mężczyznę w trudnym do określenia wieku, który napotkanemu przypadkowo turyście (będącemu zarazem narratorem noweli) kreśli pokrętne koleje swego losu koncentrując się na kilku węzłowych wydarzeniach z różnych momentów życia. Łączą się one w serię głębokich rozczarowań, nad którymi unosi się dekadenccka niemożność pogodzenia rozdźwięku

istniejącego między rzeczywistością a wielkimi pojęciami służącymi do jej zdefiniowania. U Leibera i Stollera w rolę analogicznego opowiadacza wciela się kobieta, co tylko jeszcze bardziej uwypukla uniwersalny rys przedstawionej historii. Nieprzypadkowo używam tu słowa „opowiadacz”, gdyż w założeniu autorów *Is That All There Is?* tekst ów miał być opowiedziany, a nie zaśpiewany[10]. Zamysł ten podkreśla zastosowana przez Peggy Lee technika melodeklamacji. Sam akt opowiadania odgrywa nader znamiennej rolę również w noweli Manna. Bohater zwraca się bowiem do narratora z prośbą, by poświęcił mu chwilę i wysłuchał go. W taki oto sposób inicjuje kilkuminutowy monolog, który przypomina spowiedź człowieka schyłku wieku. To występ jednego aktora, w którym funkcję dekoracji teatralnej spełnia wenecki Plac św. Marka skąpany w księżycowym świetle. Miejsce akcji nie wydaje się być dobrane przypadkowo, gdyż jego uderzające piękno kontrastuje z bolesnymi rozpoznaniem bohatera na temat znaczenia deziluzji w ludzkim życiu. Centralną osią obydwu utworów pozostaje więc gest narracyjny.

Tekst piosenki, co zrozumiałe, nie odzwierciedla wszystkich wydarzeń obecnych w dziele niemieckiego pisarza. Nie wskazuje on chociażby na jakieś konkretne miejsce pochodzenia bohaterki, stąd też można powiedzieć, że zawieszony został w historycznym bezczasie. Niemniej jednak kolejne strofy utworu zazębiają się z pierwotną mannowską wizją. Pierwszym przełomowym momentem w życiu bohaterów zarówno *Rozczarowania* jak i *Is That All There Is?* staje się wspomnienie pożaru rodzinnego domu obserwowanego z perspektywy dziecka. Żywioł trawiący dobytek rodziców nie wyzwała w obydwu przypadkach spodziewanych reakcji, pozostawiając podskórny emocjonalny niedosyt. Bohater Manna zaznacza, iż jego wyobraźnia odmalowywała pożogę w o wiele „straszniejszych kolorach”[11] niż ta, której stał się naocznym świadkiem. Dlatego też owo doświadczenie

uzmysławia mu nieprzystawalność określonych pojęć do przeżyć z nimi związanych. Należy zauważyć, że ogień w obydwu utworach ma charakter symboliczny i może być interpretowany w szerszym ujęciu jako metafora zniszczenia czy nieszczęścia dotykającego człowieka. W niemieckiej noweli destrukcyjna siła płomieni wyzwala skrywany bunt bohatera przeciwko jałowości wielkich słów, z którymi zaznajamiał się on od wczesnych lat młodości. U podstaw odczuwanego przezeń rozczarowania tkwi ponadto wrażenie pustki ziejące z otaczającego świata, który konfrontuje on ustawicznie z bogactwem własnych wewnętrznych wyobrażeń. Ogień realny, w przeciwieństwie do dziecinnych fantazji snutych na jego temat, jawi się bohaterom *Rozczarowania* oraz *Is That All There Is?* jako coś bezgranicznie banalnego. Zarówno u Manna, jak u Leibera i Stollera oparcia dla dziecka nie stanowi nawet dom rodzinny. Nie jest on oazą spokoju, a miejscem niebezpiecznym, przestrzenią naznaczoną cierpieniem.

*Tekst piosenki, co zrozumiałe,  
nie odzwierciedla wszystkich  
wydarzeń obecnych w dziele  
niemieckiego pisarza.  
Niemniej jednak kolejne  
strofy utworu zazębiają się z  
pierwotną mannowską wizją*

Literatura to kolejny element składowy doświadczenia deziluzji towarzyszącego bezimiennemu mężczyźnie sportretowanemu przez niemieckiego pisarza. Wielką

poezję postrzega on jako blagierstwo, w czym pobrzmiewa echo rozważań Nietzschego („poeci kłamią za wiele”)[12]. Rozczarowanie przynosi także obcowanie ze wspaniałymi dziełami wyśmienitych artystów, które nie są w stanie wyzwolić w mannowskim bohaterze ani krzty entuzjazmu. W jego wyobraźni jawiły się one zupełnie inaczej, co

powoduje tylko kolejne rozgoryczenie. Co ciekawe, w *Is That All There Is?* miejsce „sztuki wysokiej” zajmuje cyrk, do którego bohaterkę piosenki Leibera i Stollera zabiera ojciec. Dziewczyna nie odczuwa żadnej przyjemności obserwując kolorowych kłownów, wymyślne akrobacje, czy tresowane słonie i niedźwiedzie. Cyrk to metafora współczesnego świata zanurzonego w obłudzie, pełnego ograniczeń, pozbawionego autentyczności i głębszego sensu. Świata, w którym ludzie zniewalają zwierzęta, prowadzą bezustanną grę pozorów oraz zakładają maski starając się jak najmniejszym kosztem przypodobać publiczności. Bohaterka tę tanią feerię barw i dźwięków określa z ironicznym przekąsem mianem „najwspanialszego show na ziemi” („the greatest show on earth”[13]). Wizyta w cyrku roznieca w niej na powrót rozczarowanie i rodzi tęsknotę do czegoś nieokreślonego, czego nie potrafi nawet do końca wyartykułować za pomocą słów („I had the feeling that something was missing”[14]). Na marginesie, warto dodać, że autor *Doktora Faustusa* przestrzegął przed magią zwodniczej, cyrkowej ułudy w swym innym „włoskim” opowiadaniu, mianowicie w *Mario i Czarodzieju*, gdzie demoniczny iluzjonista Cipolla przejął kontrolę nad widownią oglądającą jego występ. To paraboliczne opowiadanie odsłaniało w rzeczywistości, z jaką łatwością ludzie ulegali hipnotycznemu kłamstwu rozmaitych kuglarzy politycznych, którzy zapisali się na kartach XX-wiecznej historii jako bezwzględni tyrani.

Apogeum niespełnienia w *Rozczarowaniu* oraz *Is That All There Is?* przynosi zawód miłosny i związane z nim odrzucenie przez ukochaną osobę. Uczucie identyfikowane przez poetów z największym szczęściem nieoczekiwanie przemienia się w koszmar, który w następstwie przybiera twarz rozczarowania. Tego typu tragiczne epifanie potęgują w bohaterach gorycz, a głęboka samoświadomość prowadzi ich do jeszcze większej udręki. Rozczarowanie staje się antycypacją ich

wszystkich poczynań oraz epicentrum ich wszystkich posunięć. Jest ono jedynym w pełni rozpoznanym przez nich fenomenem i swego rodzaju *constans* w ich życiu. Paradoksalnie jest więc niezawodnym „pewnikiem”, z którym można się zawsze identyfikować. W obliczu demistyfikacji najwznioślejszego uczucia, za jakie powszechnie uważa się miłość, bohaterka piosenki Leibera i Stollera odnotowuje z ironią, że nieśpieszno jej do „ostatecznego rozczarowania”. Mianem tym określa samobójczą śmierć (“I know what you must be saying to yourselves/ if that's the way she feels about it why doesn't she just end it all?”[15]). Słuchacze w tym miejscu mogą poczuć się do pewnego stopnia „zawiedzeni”, a właściwie „rozczarowani” tego typu wytłumaczeniem... Okazuje się zatem, że ironia to klucz do zrozumienia sensu nie tylko dzieł autora *Czarodziejskiej góry*, ale również *Is That All There Is?*. W wielkim skrócie rzecz można, iż jest ona bezpiecznym schronieniem, do którego ucieka człowiek dystansujący się od świata. Nadmienmy w gwoli ścisłości, że bohater *Rozczarowania* również nie chce podążać ścieżką obraną przez Wertera (imię goethowskiego nieszczęśnika przywołane zostaje zresztą w tekście noweli), bowiem zdaje sobie sprawę z trywialności takiego rozwiązania.

Czy istnieje więc jakaś droga wyjścia z błędnego koła rozczarowań bądź skuteczny środek przynoszący ukojenie utrapionej naturze? Bohater Manna zdaje się akceptować swoje dekadencje usposobienie, a wraz z nim swą posępną „przypadłość” definiowaną przezeń jako brak „zmysłu do faktów”[16], która przejawiała się m.in. w nieustannym poddawaniu w wątpliwość sensowności ludzkich wysiłków i przeżyć. Jednocześnie odrzuca on poszukiwanie cudownego remedium mogącego złagodzić pesymizm związany z odczuwanym rozczarowaniem. Bohaterka *Is That All There Is?* proponuje odmienne wyjście, które uwidacznia się w refrenie piosenki. Jeżeli rozczarowanie jest nieodzowną częścią życia,

człowiekowi nie pozostaje nic innego jak zaakceptowanie tego faktu i oddanie się rozrywce. Czy rację miał więc Pascal, który sądził, że człowiek odsuwa od siebie myślenie o śmierci, kiedy potrafi się bawić? Próżno szukać jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie u Leibera i Stollera. Niemniej jednak trudno postrzegać alkohol, taniec i zabawę, do których to aktywności zachęca bohaterka *Is That All There Is?* jako swoiste „uwolnienie duszy” od niedoskonałości świata. Wydaje się raczej, że przez płynącą z refrenu zachętę do hedonistycznego zatracenia prześwieca ironiczny przytyk skierowany w inną stronę. Biorąc pod uwagę czas powstania piosenki, możemy pokusić się o stwierdzenie, że ironia wycelowana jest tutaj w kontrkulturowych kontestatorów doby lat. 60. gardzących tzw. „zwyčajnym życiem”. Przypomnijmy, że szarą egzystencją skupioną wokół sfery *praxis* rozczarowany był również mannowski dekadent stanowczo odrzucający protestancki wzorzec wychowania praktykowany w jego domu rodzinnym.

*Biorąc pod uwagę czas powstania piosenki, możemy pokusić się o stwierdzenie, że ironia wycelowana jest tutaj w kontrkulturowych kontestatorów doby lat. 60. gardzących tzw. „zwyčajnym życiem”*

*Rozczarowanie* (1896) i *Is That All There Is?* (1968) można zasadniczo traktować jako dzieła bliźniacze. Żeński punkt widzenia u Leibera i Stollera dopełnia męską perspektywę wyłaniającą się z tekstu Manna, dzięki

czemu możliwe staje się dostrzeżenie uniwersalności uczucia rozczarowania. Nie powinno zaważać się go do konkretnej epoki (co w

przypadku noweli niemieckiego pisarza wydaje się bardzo kuszące) czy nurtu filozoficznego, bowiem jest to doświadczenie na wskroś ludzkie. Utwór *Is That All There Is?* dowodzi, iż amerykańskim producentom obce było zjawisko ochrzczone swego czasu przez Harolda Blooma mianem „lęku przed wpływem”. Ich nietuzinkowa reinterpretacja niemieckiej noweli jest czymś wyjątkowym w historii amerykańskiej muzyki i to nie tylko z tego powodu, że bazuje na mało znanym, wczesnym opowiadaniu Manna, do którego sam autor nie przywiązywał większej wagi. W *A Secular Age* Charles Taylor uczynił z tytułu piosenki śpiewanej przez Peggy Lee jedną z istotnych kategorii dla swoich rozważań na temat sensowności działań podejmowanych przez człowieka i związanych z tym faktem religijnych poszukiwań[17]. Kanadyjski filozof nie wspomniał jednak ani słowem o tekście-matce *Is That All There Is?*, czyli o *Rozczarowaniu*, co wytknął mu *notabene* jeden z recenzentów jego książki[18]...

Historia opowiedziana przez bohatera noweli Manna wprowadza narratora w zakłopotanie pomieszane ze wzruszeniem. W jeszcze większe osłupienie może natomiast wprowadzić nas zdanie wypowiedziane przez jednego z krytyków muzycznych, Roberta Palmera. Twierdził on, że „*Is That All There Is?* wyznaczyło nowy kurs, którym podążyli Leiber i Stoller”, a obrany przez nich kierunek w oczywisty sposób unaoczniał kres „złotej ery rock’n’rolla”[19]. Czy nie zakrawałoby na olbrzymią ironię uznanie faktu, iż wielki ironista – autor dziejów o upadku rodziny *Buddenbrooków*, przyczynił się w pewnym stopniu mimowiednie do upadku stylu, który ufundował podwaliny nowoczesnej amerykańskiej popkultury?

*Katarzyna Bałżewska*

\*\*\*

[1] <http://www.leiberstoller.com/Discography.html> (dostęp 31.5.2020).  
Lista ta nie jest kompletna.

[2] J. Leiber, M. Stoller, D. Ritz, *Hound Dog: The Leiber and Stoller Autobiography*, New York 2009, s. 238 (Tłumaczenie tego i pozostałych fragmentów z książki na potrzeby niniejszego artykułu – Katarzyna Bałżewska).

[3] Ibid., s. 245.

[4] Ibid., s. 243.

[5] „As I grew less interested in the teeny-bop sound of pop music, I found myself reading writers I'd never read before. Thomas Mann was one. Gaby introduced me to his work and pointed out one piece of short fiction in particular: Disillusionment. The story fascinated me. It motivated me to look deep into the existential hole that sits in the center of our souls” (J. Leiber, M. Stoller, D. Ritz, *Hound Dog...*, s. 237).

[6] Ukazała się ona w tomie *Mały pan Friedemann* w 1898 roku.

[7] U Manna: „Das ist das Ganze?”. W języku angielskim: „Is this all there is to it?” (T. Mann, *Disillusionment*, w: Idem, *Collected Stories*, tłum. H.T. Lowe Poter, London 2009, s. 30). W wydaniu polskim: „Więc to wszystko?” (T. Mann, *Rozczarowanie*, w: Idem, *Nowele*, tłum. L. Staff, Warszawa 1956, s. 10).

[8] „That song (...) is who I am, not what I do” (J. Leiber, M. Stoller, D. Ritz, *Hound Dog...*, s. 241).

[9] Ibid., s. 241.

[10] Zob. *ibid.*, s. 237.

[11] T. Mann, *Rozczarowanie*, w: Idem, *Nowele ...*, s. 10.

[12] Zob. rozdział *O poetach w: Tako rzecze Zaratustra* F. Nietzschego.

[13] P. Lee, *Is That All There Is?*, w: *A Natural Woman/ Is That All There Is?* (Lyrics J. Leiber and M. Stoller), EMI Records Ltd. [CD], 2003.

[14] Ibid.

[15] Ibid.

[16] T. Mann, *Rozczarowanie*, w: Idem, *Nowele ...*, s. 11.

[17] Zob. Ch. Taylor, *A Secular Age*, Cambridge, MA and London 2007, s. 311, 507, 509

[18] Zob. <https://www.pbs.org/wnet/religionandethics/2009/07/24/july-24-2009-is-that-all-there-is/3702/> (dostęp 31.05.2020).

[19] Zob. J. Leiber, M. Stoller, D. Ritz, *Hound Dog ...*, s. 292; zob. także hasło: “Leiber & Stoller” w: *Encyclopedia of Music in the 20th Century*, red. L. Henderson, L. Stacey, London 1999, s. 369.



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Dofinansowano  
ze środków Ministra  
Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego